



Kuszenie Ewy – Kuszenie Kościoła

„I nie Adam został zwiedziony, lecz kobieta, gdy została zwiedziona, popadła w grzech” – 1 Tym. 2:14.

Doświadczenia i pokusy matki Ewy były pierwszymi pokusami na ziemi i stały się od razu klasycznymi doświadczeniami ludzkości w ogóle, a ludu Bożego w szczególności. Zabiegi i formy pokus szatana zawierają tak wiele szczegółów i różnorodnych idei złego, że stały się klasyczne dla doświadczeń Kościoła.

Idee szatana stały się również czołowymi błędami, w które popadły narody świata, przyjmując je do swojej filozofii i nauki.

Analiza tych idei i błędów popełnionych przez Ewę pozwoli nam na uniknięcie podobnych nieprawidłowości w naszym życiu.

Ap. Paweł, mówiąc, że „kobieta popadła w grzech”, użył dla określenia grzechu greckiego słowa „parabasis”. Ma ono szerokie znaczenie: grzech, pogwałcenie prawa, nieposłuszeństwo i bunt. Każde pogwałcenie prawa Bożego jest buntem przeciwko Bogu. Apostoł Paweł mówi nam, że pokusy Ewy są dla nas przykładem, „*ażeby, jak wąż chytrą swoją zwiódł Ewę, tak i myśli wasze nie zostały skażone i nie odwróciły się od szczerzego oddania się Chrystusowi*” – 2 Kor. 11:3. Werset ten wskazuje nam, że szatan zaatakował przede wszystkim myśli matki Ewy, które zostały skażone.

Postępowanie szatana jest przemyślane, ostrożne i umiejętne. Będąc duchową istotą miał przewagę nad istotą ludzką, która nie posiadała żadnego doświadczenia w podstępie i przewrotności.

WĄTPLIWOŚCI

Pierwsze, zda się niewinne, jest pytanie (1 Mojż. 3:1): Czy rzeczywiście Bóg powiedział: Nie ze wszystkich drzew ogrodu wolno wam jeść? Bóg dał zakaz Adamowi. Ewa wiedziała o nim tylko od Adama. A może Adam nie wszystko jej powiedział? Może posiadał jeszcze inne tajemnice? Zasianie wątpliwości jest wstępnym działaniem szatana.

Wątpliwości takie są i nam podpowiadane: Czy rzeczywiście? Jesteśmy ludźmi wiary, a nie widzenia i wiara nasza jest wciąż poddawana tej pokusie. Szatan nam podpowiada: Przecież cię tam nie było, skąd wiesz, jak możesz odróżnić, co dobre, a co złe. Dodatkową trudnością dla Ewy było i to, że nie miała punktu odniesie-

nia. Jej pamięć była „czystą kartą”, dotąd nie zapisaną. Nie miała też przykładów poprzedzających pokusę. Nie dziwimy się zatem matce Ewie, że dała posłuch szatanowi.

PRZESTROGA

Nie mając odpowiedzi na pokusę, Ewa popełnia pierwszy błąd: nie dzieli się pokusą ze swym mężem, Adamem, lecz popada w przesadę twierdząc: Tylko o owocu drzewa, które jest w środku ogrodu, rzekł Bóg: nie wolno wam z niego jeść ani się dotykać, abyście nie umarli. Oczywiście jest, że w zakazie danym Adamowi nic o dotykaniu zakazanego owocu Bóg nie mówi. Boskie prawa są proste i wyważone. Nie ma tam ani przesady, ani niedomówień. O przesadzie w zakazach ludzkich św. Apostoł Paweł mówi: „*Jeśli tedy z Chrystusem umarliście dla żywiołów świata, to dlaczego poddajecie się takim zakazom, jakbyście w świecie żyli: Nie dotykaj, nie kosztuj, nie ruszaj? Przecież to wszystko niszczy przez samo używanie, a są to tylko przykazania i nauki ludzkie*” – Kol. 2:20-22. Nauki ludzkie, rozdrobnione na nielogiczne, przesadne zasady, często zastępują proste i wyraźne nauki Boże. Umiarkowanie i logiczne myślenie często chronią nas od wielu pokus ze strony szatana.

MÓWIENIE NIEPRAWDY

Na to rzekł wąż: „*Na pewno nie umrzecie*” – 1 Mojż. 3:4. Nowy przekład oddaje ten werset w tonie lekceważenia Boskiego wyroku. Biblia Gdańska, przekład z 1632 roku, werset ten wzmacnia: „*I rzekł wąż do niewiasty: Żadnym sposobem śmiercią nie pomrzecie*”... Jest to żarliwe zapewnienie węża, które też stało się podstawą późniejszych nauk o nieśmiertelności duszy. Lekceważenie prawd zawartych w Biblii i mówienie nieprawdy jest dziś typowe dla ludzkich filozofii, będących pod wpływami szatana. Jest to również dla nas poważnym ostrzeżeniem, byśmy nic nie mówili przeciwko naukom zawartym w Biblii. Często, nie chcąc zaprzeczać Biblii, po prostu ją pomijamy, przemilczamy, broniąc swych niesfornych i nieprawdziwych myśli i komentarzy. Jest to najlepsza droga do wprowadzenia błędnych nauk między odwieczne prawdy. Jest jeszcze jeden sposób mówienia nieprawdy: gdy mówimy coś przeciwko komentarzom naszego Pana lub niezgodnie z nimi. Na to musimy zwracać szczególną uwagę.

DAŻENIE DO WYWYŻSZENIA SIĘ

„Lecz Bóg wie, że gdy tylko zjecie z niego, otworzą się wam oczy i będziecie jak Bóg, znający dobro i zło” – 1



Mojż. 3:5. Ostatnim atutem szatana było zaszczepienie w sercu niewiasty chęci poznania zła i zdobycia wiedzy, i to na poziomie samego bóstwa. „Być jak Bóg” – takiej pokusie Ewa nie mogła się oprzeć. Nie mogła zrozumieć, że zło w każdej formie oddali ją od Boga. Poza tym zaszczepiona została jeszcze inna idea złego: Bóg nie jest taką wielką potęgą i jego poziom jest osiągalny dla człowieka pragnącego wiedzy.

Lud Boży, co prawda, nie ma pokusy zrównania się z Bogiem, ale chęć samowywyższenia jest powszechna. Powinniśmy czerpać przykład z ap. Pawła, który pisze: „A teraz mnie oczekuje wieniec sprawiedliwości”... (2 Tym. 4:8) – nie mówi „czci i chwały” – jak to my często się o to upominamy. Zaiste wielka jest pokora apostoła Pawła.

Słowa szatana „*będziecie jak bogowie*” (elohim – bogowie – jest liczbą mnogą) stają się podstawą politeizmu (wielobóstwa).

PRZEKONANIE SIĘ DO ZŁA

„A gdy kobieta zobaczyła, że drzewo to ma owoce dobre do jedzenia i że były miłe dla oczu, i godne pożądania dla zdobycia mądrości, zerwała z niego owoc i jadła. Dała też mężowi swemu, który był z nią, i on też jadł” – 1 Mojż. 3:6.

Przekonanie do zła było ukoronowaniem wysiłku szatana. Pokazanie nieprawdy w kolorach prawdy było zawsze celem szatana. Wpływa na to: niedocenywanie prawdy, przesada, pożądanie wiedzy i chwały oraz błędne pojęcie o Bogu, (zwłaszcza o Jego wielkości i sprawiedliwości). Ale to wszystko tylko prowadzi do grzechu. Grzechem jest wykonanie. Drogę do grzechu tak określa ap. Jakub: „*Lecz każdy bywa kuszony przez własne pożądliwości, które go pociągają i nęca; potem, gdy pożądanie pocznie, rodzi grzech, a gdy grzech dojrzeje, rodzi śmierć*” – Jak. 1:14-15.

Często lud Boży ma trudności z powodu lekceważenia praw Bożych i niedowierzania Jego posłannictwu. Słowo Boże mówi: „to grzech”, ale my często odpowiadamy: „nie jest to nic nadzwyczajnego, tylko taki mało ważny zakaz”. Gorzej, gdy swymi skażonymi myślami dzielimy się z innymi. Zaiste, możemy być przyczyną niejednego upadku.

SKUTKI GRZECHEU

Karą za grzech jest śmierć. A skutkiem grzechu jest nasza degradacja. Gdy Adam, świadom przestępstwa, spożył zakazany owoc, jego umysł został przesłonięty ciemnością. Jeszcze, co prawda, bliski doskonałości dzieli się swym losem z żoną, ale już, usłyszawszy Boga, kryje się w krzewach raju. Doskonały Adam na pewno nie myślał, że przed Bogiem można się ukryć. To zjawisko degradacji często i nas dotyka. Gdy uczynimy coś złego, pierwszą naszą myślą jest, by o tym nie dowiedzieli się bracia. O Bogu zapominamy, że On czyta nasze myśli i przed Nim się nie ukrywamy.

SKAŻONE MYŚLI

Do czego mogą nas doprowadzić „skażone myśli”, informuje nas ap. Paweł: „*Obawiam się jednak, ażeby, jak wąż chytrą swoją zwiódł Ewę, tak i myśli wasze nie zostały skażone i nie odwróciły się od szczerzego oddania się Chrystusowi. Bo gdy przychodzi ktoś i zwiastuje innego Jezusa, którego myśmy nie zwiastowali, lub gdy przyjmujecie innego ducha, którego nie otrzymaliście, lub inną ewangelię, której nie przyjęliście, znoscie to z łaski*” – 2 Kor. 11:3-4. Pierwszą rzeczą, gdy pozwolimy skażonym myślom zadziałać, będzie chęć zaniechania ofiary. Z chwilą ofiarowania oddaliśmy się Chrystusowi jako Arcykapłanowi. To szczerze oddanie się może być zachwiane poprzez różne czynniki złego. Zwiastowanie innego „Jezusa”, nie tego, który złożył okup za nas – innego zbawiciela, jest głoszeniem innego sposobu zbawienia, z pominięciem cierpień i ofiary. Wówczas możemy poddać się innej nauce, przyjąć innego ducha, niż duch ofiarowania się, włączyć się do głoszenia innej „dobrej nowiny”, nie tej, którą otrzymaliśmy od Boga.

„Albowiem objawiła się łaska Boża, zbawienna dla wszystkich ludzi, nauczając nas, abyśmy wyrzekli się bezbożności i światowych pożądliwości i na tym doczesnym świecie wstrzemięźliwie, sprawiedliwie i pobożnie żyli, oczekując błogosławionej nadziei i objawienia chwały wielkiego Boga i Zbawiciela naszego, Chrystusa Jezusa, który dał samego siebie za nas, aby nas wykupił od wszelkiej nieprawości i oczyścić sobie lud na własność, gorliwy w dobrych uczynkach” – Tyt. 2:11-14

Bolesław Wyłuda
R-
„Straż”